Nr. 219 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 26 września 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·60, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·60, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 251-12. Konto PKO Lwów № 506.066.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

JUŻ CZAS.

Jednym z zeszłorocznych błędów Pomocy zimowej dla bezrobotnych było zbyt późne rozpoczęcie akcji w roku zeszłym. Dla tego to postanowiono tego roku już w najbliższych dniach rozpocząć prace nad przygotowaniem pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Niejeden pomyśli, że jeszcze nie pora ku temu teraz, gdy słońce przygrzewa, roboty publiczne są w pełnym toku, sezon budowlany w rozkwicie, drogi i mosty pełne robotników, a cyfry, wykazujące stan zatrudnienia pną się ku górze. A jednak jest wprost koniecznością, byśmy już teraz zajęli się tą sprawą, byśmy poniechali metody wyczekiwania, byśmy już teraz podjęli przygotowania do najbliższej kampanii zimowej. Nie w ostatniej chwili, gdy już ustaną roboty publiczne, gdy wzrastać będzie z dnia na dzień liczba bezrobotnych, a teraz, kiedy jeszcze spokojnie, bez naporu przymusu, bez gorączkowego szukania na wszelkie sposoby środków pomocy, możemy opracować plan akcji i przygotować całą kampanię.

Bo po pierwsze pamiętajmy o tym, że mimo wszystko według oficjalnych danych zarejestrowano w dniu 1 września b. r. 261.384 bezrobotnych t. zn. po doliczeniu członków rodziny, przeszło milion ludzi, pozbawionych środków do życia. Liczba ta jeszcze znacznie się powiększy, gdy ustaną wielkie roboty publiczne, gdy skończą się zajęcia w tych działach produkcji, które mają charakter sezonowy. Pamiętajmy również o tym, że wobec gorszych, niż w roku ubiegłym urodzajów, do niejednej chaty drobnego rolnika, któ ry zeszłą zimę mógł przetrwać jako tako, w tym roku zajrzy głód. To wszystko każe nam z głęboką troską myśleć o nadchodzącej zimie.

I nie łudźmy się, jakobyśmy mogli w najbliższej zimie świadczyć mniej na rzecz bezrobotnych, jakoby mógł zeleźć zasięg akcji pomocy. Niewątpliwie nasza sytuacja gospodarcza polepsza się, wytwórczość wzmaga a także i obroty wewnętrzne. Jednakże do momentu, w którym zatrudnić będziemy w stanie wszystkie ręce zdolne do pracy, jeszcze daleko.

Jak olbrzymie znaczenie społeczne i humanitarne posiada zorganizowana pomoc zimowa, świadczą rezultaty pierwszej tego rodzaju akcji u nas w roku zeszłym. Największe nasilenie akcji pomocy dla bezrobotnych przypadło na marzec b. r. Korzystało z niej 370.000 rodzin nie otrzymujących zasiłków z Funduszu Pracy, co stanowi około 1,3 mil. osób. Jednocześnie dożywiano 539 tysięcy dzieci i to nie tylko w okresie pięciu miesięcy pomocy zimowej, ale również przez całe lato b. r. Na akcję tą zakrojoną na tak olbrzymią skalę wydano w gotówce i pomocy w naturze około 35 mil. zł.

Doświadczenia ubiegłego roku powinny służyć do poczynienia koniecznych zmian w samej organizacji zbiórki na pomoc zimową. W roku zeszłym nie dopisała w dużej części zbiórka zaofiarowanych płodów rolniczych. Akcja zbierania odzieży nie dała też zadawalających rezultatów. Usprawnienie techniczne i rozszerzenie zasięgu organizacji zbiórki — oto zadanie, równie wymagające wczesnych przygotowań.

A za tym już teraz trzeba zastanowić się nad poczynionymi doświadczeniami w dziedzinie pomocy zimowej. Już teraz na tle tych doświadczeń trzeba opracować plan działania i przygotować się do jego wykonania. Jak najwcześniej zaś trzeba rozpocząć samą pomoc a więc w każdym razie zanim bezrobotny spędzi szereg tygodni roz paczy i nędzy po utracie zarobku.

Buł.

Mussolini w drodze do Niemiec.

Rzym. 25. 9. (PAT.) Mussolini wyjechał wczoraj o godz. 12.30 specjalnym pociągiem, składającym się z 9 wagonów do Monachium.

Rzym. 25. 9. (PAT.) Specjalny pociąg Mussoliniego opuścił dworzec o godz. 12.30.

Na dwie godziny przed odjazdem pociągu olbrzymie tłumy wypełniły Via Nazionale, która łączy Plac We necki z dworcem.

Wzdłuż całej drogi z Pałacu Wenec kiego do dworca ustawiły się szpalery wojska i organizacyj faszystowskich.

Berlin. 25. 9. (PAT.) Wszystkie stacje radiowe Rzeszy nadawać będą w czasie od 25-29 września sprawozdania z najdrobniejszych nawet szczegółów wizyty Mussoliniego w Niemczech. Emisjom tym towarzyszyć będzie wykonywanie arcydzieł muzyki włoskiej i niemieckiej.

Demarche wielkich mocarstw wobec rządu japońskiego.

Tokio. 25. 9. (PAT.) Przedstawiciele dyplomatyczni Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec — jak donosi Agencja Domei — uczynili demarche wobec rządu japońskiego w sprawie nalotów eskadr powietrznych japońskich na Nankin. Głównym celem tej demarche było jednakże zapewnienie odszkodowania w razie gdy by obywatele wymienionych państw ponieśli straty z powodu bombardowania.

Konsulowie generalni Włoch i Francji w Szanghaju wystąpili w podobny sposób wobec japońskiego konsula generalnego Okamote.

Słowacy domagają się autonomii.

Bratislawa. 25. 9. (PAT.) Poseł Sidor zapowiada na łamach „Slovenskiej Pravdy", że na skutek uchwały prezydium słowackiego stronnictwa ludowego posłowie tego stronnictwa wystąpią w parlamencie praskim z trzema nowymi projektami ustaw, dotyczących spraw słowackich. W szczególności Słowacy wysuną nowy projekt autonomii Słowacji. Dwa poprzednie projekty nie weszły w ogóle na porządek dzienny.

Drugi wniosek będzie dotyczył ustawy językowej, która winna być znowelizowana w ten sposób, aby język słowacki na terenie Słowacji był należycie respektowany.

Wreszcie trzeci wniosek odnosi się do nowelizacji ustawy o ustroju politycznym Słowacji. Słowacy domagać się będą, zanim zostanie zrealizowany postulat autonomii, rozszerzenia samorządu słowackiego.

Sprawa porwania generałów rosyjskich okryta tajemnicą.

Paryż. 25. 9. (PAT.) Z trzech osób z emigracji rosyjskiej, które zniknęły tajemniczo w ciągu 24 godzin od południa w środę do południa w czwartek, jedna odnalazła się. Jest to żona gen. Skoblina — śpiewaczka Plewickaja, która, jak się okazało, przejęta i nie słychanie zdenerwowana tajemniczym zniknięciem męża — błądziła przez dłuższy czas po ulicach Paryża i wreszcie spędziła noc u przyjaciół swych, również emigrantów rosyjskich, państwa Rajkowskich, a dzisiaj o godz. 11 w południe przybyła do lokalu Związku b. wojskowych rosyjskich galipolijczyków i stamtąd pod eskortą 2-ch inspektorów policji udała się do sędziego śledczego na przesłuchanie.

Badanie p. Skoblin-Plewnickiej nie dało właściwie żadnych nowych elementów, tak że tajemnicze zniknięcie obu generałów, przewódców emigracji rosyjskiej, w dalszym ciągu jest okryte tajemnicą.

Coraz więcej podejrzaną zaczyna się wydawać rola generała Skoblina. Początkowe przypuszczenia, że mógł być on porwany w nocy sprzed gmachu Związku b. wojskowych, okazały się bezpodstawne, generał Skoblin bowiem jeszcze tejże nocy w godzinę później zjawił się u właściciela księgarni rosyjskiej na przedmieściu Paryża, niejakie go Krywoszejewa i pożyczył od niego kilkaset franków, twierdząc, że zgubił swój portfel.

Ponieważ gen. Skoblin pod koniec zebrania, na którym uchwalono udać się do policji, oświadczył, iż przyłączy się do delegacji i że uda się z nią na policję, a zeszedłszy po schodach pierwszy zniknął nagle, opuszczając kolegów bez zawiadomienia, jak gdyby starając się uniknąć pójścia na policję, przeto rola gen. Skoblina wydaje się kołom rosyjskim w Paryżu podejrzaną coraz bardziej. Wątpliwości co do autentyczności listu, pozostawionego przez gen. Millera rozwiały się, gdyż okazało się, że nie pozostawił on tego listu na biurku, lecz wręczył go przed wyjściem z biura sekretarzowi związku Kusonskiemu.

Dwuznaczna rola pewnych oficerów.

Paryż. 25. 9. (PAT.) W związku z aferą zniknięcia generałów Millera i Skoblina w kołach emigracji rosyjskiej przypominają sprawę, która przed kilku tygodniami budziła dużą sensację w tych kołach. Mianowicie w dniu 3 lipca zjawił się na terenie Paryża b. carski attache wojskowy z czasów przedwojennych i z czasów wojny światowej, znany w kołach woj skowych europejskich gen. Ignatiew. Gen. Ignatiew przed czterema laty zni knął z terenu Paryża również w dość tajemniczy sposób, by wypłynąć po pe wnym czasie na terenie Rosji sowieckiej, jako dyrektor jednej ze szkół woj skowych i chociaż brał poprzednio wy bitny udział w emigracyjnym ruchu antysowieckim, zdobył sobie taką pozycję, że mógł z Moskwy przyjeżdżać już jako czynny oficer sowiecki na teren Paryża. Gen. Ignatiew w dniu 31 lipca zauważony został przez grupę emigrantów rosyjskich na rozmowie z przewódcą grupy młodych emigrantów kpt. Kazembekiem, który odgrywał dość dużą rolę w kołach emigracyjnych, a nawet należał do sztabu wielkiego księcia Cyryla, występującego od kilku lat w roli cara na wygnaniu. Po rozejściu się wiadomości o tym spotkaniu między kpt. Kazembekiem a gen. Ignatiewem, wielki książe Cyryl ogłosił komunikat, stwierdzający, że kpt. Kazembek przestaje należeć do grona jego doradców i jego sztabu.

Ogromna większość kół dziennikarskich i prasy paryskiej coraz mocniej skłania się do przekonania, że nici całej sprawy prowadzić będą w kierunku Sowietów, z którymi gen. Skoblin podejrzany jest coraz mocniej o pozo stawanie w kontakcie.

PAN PREZYDENT PRZYJĄŁ PŁK. ADAMA KOCA.

Warszawa. 25 września. (P. A. T.) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego płk Adama Koca.

Pan Prezydent R. P. przyjął dziś byłego naczelnego dyrektora Funduszu Pracy, p. Mikołaja Dolanowskiego, delegację Centrum Wyszkolenia Sanitarnego, która zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystości 15-lecia C. W. Sanit. i promocję Wychowanków Szkoły Podchorążych, następnie zaś gen. Roupperta, ppłk. dra Marynowskiego i inżra dr Konopkę, którzy wręczyli Panu Prezydentowi egzemplarz książki p. t.: „Pierwsze badania nad sztucznym powietrzem górskim", pióra pplk. dra Marynowskiego i mjra dra Konopki.

ZAPOWIEDŹ DYMISJI RZĄDU VAN ZEELANDA.

Bruksela. 25. 9. (PAT.) Według „Indenpendance Belge" należy dzisiaj wie czorem oczekiwać dymisji rządu van Zeelanda.

DEMONSTRACJE ANTYJAPOŃSKIE.

Londyn. 25 9. (PAT) Wczoraj o pół nocy przed ambasadą japońską demonstrowała grupa 200 manifestantów, któ rych usunęły przybyłe na miejsce manifestacji rezerwy policji. Żadnych aresztowań nie dokonano. Silne posterunki policji pozostały w pobliżu gmachu ambasady do świtu.

ODNALEZIENIE GENERAŁOWEJ SKOBLIN.

Paryż. 25. 9. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Funkcjonariusze policji spotkali w pobliżu ulicy de la Faisanderie panią Skoblin, żonę generała Skoblina, która w dniu wczorajszym zniknęła bez śladu równocześnie z gen. Millerem i swym mężem. Panią Skoblin odprowadzono do dyrekcji policji.

Wiadomości bieżące.

25 WRZEŚNIA — **Sobota**
Władysława
Jutro: Cypriana
Wschód słońca 5·26
Zachód „ 17·29

TEATR WIELKI.
Sobota godz. 20 „Król włóczęgów“.
Niedziela godz. 15.30 „Król włóczęgów“. — Godz. 20 „Król włóczęgów“.
Poniedziałek godz. 20 „Król włóczęgów“
Wtorek godz. 20 „Król włóczęgów“.

TEATR ROZMAITOSCI.
Sobota godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Niedziela godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Poniedziałek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Wtorek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Winowajca“.
CASINO: „Ziemia błogosławiona“.
CHIMERA: „Zdrajca“.
EUROPA: „Piętro wyżej“.
KOPERNIK: „Znachor“ wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Slubowanie“.
MUZA: „Królowa tańca“.
PALACE: „Książątko“.
PAX: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
RAJ: „Walc królewski“.
RIALTO: „Pod twoim urokiem“.
STYLOWY: „Czarownica z Salem“.
SWIT: „Upiór na sprzedaż“ i rewia.
TON: „Ramona“.
UCIECHA: „Postrach opery“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Bułgaria“.

— **Teatr Wielki** daje dziś, jutro i pojutrze wieczorem ostatnie przedstawienia „Króla włóczęgów“, który od dnia premiery zyskał niecodzienny sukces. Przebojowa komedia muzyczna, grana będzie jeszcze tylko przez kilka wieczorów w doskonałej obsadzie pp.: Brochwiczówny, Tiche, Chanieckiej, Solarskiego, Szymańskiego, Machalskiego i Borowego, którzy szturmem zdobyli lwowską publiczność. Urocze to widowisko schodzi już zupełnie z repertuaru teatru przed oficjalnym rozpoczęciem nowego sezonu w połowie przyszłego tygodnia. Początek wieczornych przedstawień punktualnie o 8-mej.

— **Teatr Rozmaitości** gra codziennie wieczorem wesołą, obfitującą w arcyśmieszne sceny i sytuacje komedię Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“ w doskonałej obsadzie pp.: Paszkowskiej, Kalinowskiego, Leliwy i Mierzejewskiego. Na wszystkie przedstawienia komedii „Gdzie diabeł nie może...“ ważny abonament I.

Pod koniec przyszłego tygodnia nastąpi inauguracja sezonu Teatru Rozmaitości komedią znanej poetki i autorki wielu utworów scenicznych, Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Zalotnicy niebiescy“.

— **„Król włóczęgów“** wobec nadzwyczajnego powodzenia na przedstawieniach wieczornych, dany będzie również na popołudniowym przedstawieniu w niedzielę o 3.30 w premierowej obsadzie.

— **Inauguracja sezonu 1937—1938 roku w Teatrze Wielkim** nastąpi w połowie przyszłego tygodnia, arcydziełem Stanisława Wyspiańskiego „Legenda“, nad którego przygotowaniem pracuje od szeregu tygodni zespół teatrów. Inscenizacja i opracowanie tekstu dzieła, spoczywa w wytrawnych rękach reżysera Henryka Szletyńskiego. Muzykę skomponował Tedeusz Sygietyński. Całkowicie nową oprawę dekoracyjno-kostiumową projektował Mieczysław Różański.

KOMUNIKATY.

— **Liga Ochrony Zwierząt** zwraca się niniejszym do właścicieli rasowych zwierząt we Lwowie, aby zgłaszali je w biurze Ligi, jako modele dla malarzy. Będzie bowiem w grudniu we Lwowie wystawa dzieł artystów malarzy i plastyków, pod nazwą „Zwierzęta w sztuce“, na której właściciele zwierząt będą mogli oglądać swoich ulubieńców. Równocześnie można będzie zamawiać portrety zwierząt. Bliższe informacje w biurze Ligi, Ossolińskich 13, parter od 18—20.

ZAMACH DYNAMITOWY W CZASIE NABOŻEŃSTWA ZA VENIZELOSA.

Ateny. 25. 9. (PAT.) W miejscowości Prophitis Ilias na wyspie Krecie od prawiona została Msza żałobna za duszę Venizelosa. Z ramienia rządu wziął udział w nabożeństwie zastępca generalnego gubernatora Krety, jak również przedstawiciele miejscowych władz cywilnych, wojskowych oraz samorządowych. W czasie trwania Mszy rzucono koło hotelu Minoa naboj dynamitowy. Wybuch nie pociągnął za sobą większych strat, wybite zostały jedynie szyby w sąsiednich domach. Policja aresztowała dwóch komunistów.

Dekoracja b. ministra Jana Piłsudskiego Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

Warszawa. 25. 9. (PAT.) Z polecenia P. Prezydenta R.P. Ignacego Mościckiego p. wicepremier i minister skarbu E. Kwiatkowski w dn. 24 b. m. udekorował wiceprezesa Banku Polskiego i b. ministra skarbu Jana Piłsudskiego wielką wstęgą Orderu Odrodzenia Polski.

Przy akcie dekoracji obecni byli: podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu K. Morawski, T. Grodyński, F. Switalski, prezes Banku Polskiego W. Byrka, naczelny dyrektor Banku Polskiego L. Barański i dyrektor Departamentu pieniężnego Min. Skarbu W. Domaniewski.

Wręczając odznaczenie p. Wicepremier złożył p. J. Piłsudskiemu serdeczne gratulacje, podkreślając jego zasługi i polityczną działalność.

Lwów funduje sztandar dwu pułkom artylerii.

Lwów. (PAT.) W dniu wczorajszym wieczorem odbyło się posiedzenie obywatelskiego komitetu dla ufundowania sztandarów lwowskim pułkom artylerii. W sali posiedzeń Rady miejskiej zgromadzili się delegaci i przedstawiciele wszystkich organizacyj i stowarzyszeń lwowskich, z delegatami Związku Legionistów, Obrońców Lwowa i Związku Strzeleckiego na czele.

Do zebranych przemówił p. prezydent miasta dr. St. Ostrowski, zwracając uwagę na więzy, jakie łączą oba pułki artylerii ze Lwowem i zaproponował, aby zebrani uznali się za szerszy komitet obywatelski dla ufundowania sztandarów. Wniosek prezydenta został przyjęty przez aklamację.

Z kolei wybrano komitet ściślejszy z p. prez. Ostrowskim jako przewodniczącym na czele. Jako zastępcy przewodniczącego weszli do komitetu ściślejszego pp. Sudhoff i Polakowa. Skarbnikiem wybrano p. dr. Poratyńskiego, zaś sekretarzem mgr. J. Karnasia. Komitet wyłonił sekcję techniczną, finansową i prasową.

Sztandary wręczone zostaną obu pułkom w dniu 11 listopada br.

Ekspansja kupiectwa wielkopolskiego na ziemie wschodnie.

Warszawa. 25 września. (P. A. T.) Przyznany przez Bank Gosp. Kraj. na skutek starań Rady Naczelnej bezprocentowy kredyt przesiedleńczy w sumie 100 tys. zł., został rozprowadzony przez terytorialne organizacje kupieckie w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu i Grudziądzu za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych.

W związku z tym Rada Naczelna wszczęła starania o uzyskanie dalszych kredytów na akcję przesiedleńczą kupiectwa z ziem zachodnich na Kresy Wschodnie. Uruchomienie dalszych 100 tys. zł. tego kredytu ma niebawem nastąpić.

NOWY STAROSTA W SKAŁACIE.

Skałat. (PAT.) Wczoraj objął urzędowanie nowomianowany starosta powiatowy skałacki mgr. Tadeusz Rutkowski, dotychczasowy wicestarosta tarnopolski. Poprzedni starosta skałacki p. Suchowski został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Podhajec.

KATASTROFA W KOPALNI.

Sosnowiec. 25. 9. (PAT.) W kopalni „Saturn“ w Czeladzi zasypani zostali 3 górnicy, z których dwóch, Julian Maj i Wincenty Tomeczek ponieśli śmierć na miejscu, trzeci zaś odniósł ciężkie obrażenia.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTA.

Tarnopol. (PAT.) Na polecenie władz prokuratorskich S O. w Złoczowie aresztowany został Franciszek Hołaczek, lat 50, kierownik rachuby Sądu Okr. w Złoczowie za przywłaszczenie obligacyj Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej na kwotę 5000 zł., stanowiących własność urzędników sądowych. Dochodzenia prokuratorskie w toku.

OPIEKA WOJSKA NAD SZKOŁAMI W POW. GRÓDECKIM.

Pułk gródecki podjął szlachetną akcję stałej opieki nad szkołami wiejskimi w Bartatowie i Bratkowicach powiatu gródeckiego. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, wyjechały z Gródka Jag. do Bartatowa i Bratkowic delegacje oficerskie pułku i delegatka „Rodziny Wojskowej“. Dzięki staraniom ppłk. Bogacza, dziatwę szkolną obdarowano zeszytami, ołówkami i obsadkami, oraz zorganizowano dla najbiedniejszej dziatwy pomoc w postaci dostarczania podręczników szkolnych, przyborów, odzieży i obuwia. Tak więc pułk gródecki, przyjmując patronat, zawarł z dziatwą wiejską przyjaźń.

Taką samą akcję podjęły Powiatowa Komenda Uzupełnień i Powiatowa Komenda P. W. i W. F. w Gródku Jagiel., opiekując się szkołami wiejskimi w Zurzycach, Susułowie, Zawadowie i Hałdowicach.

Z EKRANU.

Książątko

film polski Konrada Toma i Stanisława Szebego w kinie Palace.

Chociaż zgrabna ta i logicznie zbudowana farsa jest reżyserii Konrada Toma (a co przy reżyserii miał do roboty handlowiec Szebego?), chociaż tytułową rolę wykonuje w przemiły sposób Karolina Lubieńska, ośrodkiem „Książątka“ jest właściwie Bodo. Ma do siebie to ten aktor, że on właśnie nadaje ton filmowi, w którym gra, choć nie jest ani realizatorem ani scenarzystą. Poprostu grą swoją stwarza jedyną w swoim rodzaju atmosferę, która ogarnia jego partnerów i cały film. Wystarczy przypomnieć komedie: „Jego Ekscelencja Subjekt“, „Jego Wysokość Szofer“, „Pieśniarz Warszawy“, „Dwa dni w raju“ i kapitalne „Piętro wyżej“ — przecież to w powodzi płaskich fars polskiej kinematografii pozycje najbardziej wartościowe — najdowcipniejsze. Przyznać trzeba, że do ról dramatycznych nie ma Bodo specjalnego szczęścia. W „Bohaterach Sybiru“, w „Czarnej perle“, w „Zdawce“, w „Głosie pustyni“ i „Bezimiennych bohaterach“ jest jakiś patetycznie poważny; brak mu uśmiechu i swobody wesołej. Stworzył zato szereg kapitalnych epizodów dramatycznych. W komedii za to jest niezastąpiony. Nie można mówić, że się na amanta nie nadaje. A kto jest w Polsce lepszym od niego amantem komediowym? Ponadto w pechowatej atmosferze filmu polskiego jest to prawdziwy człowiek szczęścia. Grą swą potrafił ożywić nawet tak blade komedie jak „Kocha, lubi, szanuje“ czy też „Amerykańska awantura“, jest, pozatem on jeden — chociaż aktor — może być liczony do rzędu ludzi, którzy decydują o artystycznym kształcie polskiego filmu.

I rzecz ciekawa: „Książątko“ jest reżyserii Toma z Lubieńską w głównej roli, ale naprawdę twórcą atmosfery filmu jest Bodo a czołowym aktorem — Fertner. Tak, Fertner w roli kelnera Piwka. Na wyróżnienie bardzo chlubne zasługują: Lubieńska, która tu wykazała naprawdę wysoką klasę gry aktorskiej i mały Mielczarek w roli sprytnego pikolaka. No i Bodo — magna pars sukcesu filmu.

Film jest w tematyce bardzo typowy dla Polski. Wątek główny: dziewczyna zostaje fordanserem — środowisko: życie wielkiego hotelu i sali dancingowej — to przecież typowe dla filmowego naszego światokręgu. Ale pokazanie tego środowiska w postaci dowcipnej, satyrycznej, ale związanie całej akcji w zwarty kształt jednego utworu, ale kulturalne choć przecież tylko farsowe podejście do tematu — to są zalety filmu Toma. Film jest dowcipny i wesoły po odrzuceniu grajdołkowego motywu orkiestry strażackiej i pijackiej sceny między Bodą i Lubieńską. Odznacza się kulturą i kinową celowością. Dowcipem stoi napewno wyżej od komedyj wiedeńskich.

bwl.

METROPOLITA DYONIZY WYJECHAŁ DO BUKARESZTU.

Warszawa. 25 września. (P. A. T.) W dniu dzisiejszym o godz. 15.30 wyjechał do Bukaresztu metropolita Dionizy, głowa kościoła prawosławnego w Polsce, z oficjalną wizytą do patriarchy Mirona.

Metropolicie Dionizemu towarzyszą w podróży biskup grodzieński Sawa i archimandryta Teofan Protasiewicz, dyrektor prawosławnego internatu metropolitalnego.

WYROK W SPRAWIE PRZEMYTU DEWIZ.

Gdynia. 25. 9. (PAT.) Sąd okręgowy w Gdyni wydał wyrok w głośnej sprawie usiłowanego przemytu kwoty 60.000 zł. na jachcie „Synekura“. Główny oskarżony Polak obywatel amerykański, student Milewski, skazany został na 10 miesięcy więzienia, 9.000 zł. grzywny, konfiskatę pieniędzy i jachtu oraz koszta sądowe.

PRZENIESIENIE WICESTAROSTY NADWÓRNIAŃSKIEGO.

Nadwórna. (PAT.) Wicestarosta nadwórniański p. Teodor Cais został powołany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Wicestarosta Cais cieszył się w Nadwórnej szczególną sympatią mieszkańców. Przodował na wielu polach pracy społecznej i do chwili swego przeniesienia pełnił obowiązki prezesa Z. S. i Koła Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego.

POKAZ KAJAKA NIEWYWROTNEGO.

Lwowski Okręg Polskiego Związku Kajakowego urządza w niedzielę 26 b. m o godz. 16 pokaz eksperymentalny nowego typu kajaka turystycznego niewywrotkowego, wynalazku p. Czarnieckiego, na stawie Świteź, na który zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Próby zostaną wykonane przez pp. Ciernieckiego i Bagińskiego pod kontrolą komisji. Wstęp za dobrowolnym datkiem na FON.

O OCHRONĘ WIEWIÓREK.

Uroczym mieszkankom naszych parków, ulubienicom publiczności — wiewiórkom grozi przy nadchodzącej zimie najstraszniejsze nieszczęście — bezdomność.

Z polecenia Zarządu Miasta bowiem poddane zostaną specjalnemu leczeniu wszystkie drzewa w parkach, znikną zatem dziuple drzewne, przytulne mieszkanka wiewiórczych rodzin.

Liga Ochrony Zwierząt musi więc przygotować odpowiednie schrony dla wiewiórek i to w najbliższym czasie, aby zwierzątka oswoiły się z tymi nowymi mieszkaniami i zaopatrzyły je w zapasy zimowe. To jednak powoduje nowe koszta, a LOZ. ma ich już tak wiele, że z drobnych składek rocznych swoich nielicznych członków pokryć ich nie jest w stanie. Dlatego zwraca się Liga do wszystkich miłośników wiewiórek z gorącą prośbą o składanie datków na schrony dla nich w biurze Ligi Ochrony Zwierząt — Ossolińskich 13, parter, godz. 18—20.

Program radiowy.

Niedziela, 26 września.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Torunia. 11: Płyty. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek symfoniczny. 13: Pogadanka. 13.10: Koncert rozrywkowy. 14.40: Recytacja prozy. 15: Chór. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30: Pieśni kurpiowskie. 17: Słuchowisko. 17.38: Reportaż z życia. 18: „Podwieczorek przy mikrofonie“. 20: Koncert solistów. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Diabeł w zalotach“ czyli „Podróż diabła na wesele“. 21.40: Wiad. sport. 22: Recital skrzypcowy. 22.30: Recital śpiewaczy E. Bendera. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Poniedziałek, 27 września.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 12.40: „Od warsztatu do warsztatu“. 13.55: Płyty. 14.55: Giełda. 15: Płyty. 15.45 Wiad. gosp. 16: Pogadanka. 16.15: Koncert rozrywkowy. 16.45: Felieton. 17: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18: Felieton. 18.10: Płyty. 18.30: Aktualia radiotechniczne. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja strzelecka. 19.40: Pogadanka. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka taneczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: „Nimfy nad jeziorem Gopłem“ opera w 2 aktach. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: „Z albumu speakera“.

ZJAZD REKTORÓW

Warszawa. 25 września. (P. A. T.) W dniu 24 b. m. odbył się zjazd rektorów państwowych szkół wyższych pod przewodnictwem p. ministra W. R. i O. P. prof. dr Wojciecha Święto-sławskiego. Przedmiotem obrad było omówienie i uzgodnienie z rektorami tekstu rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich.

Następnie zaznajomiono uczestników zjazdu ze stanem prac w Ministerstwie W. R. i O. P. nad reformą studiów na wydziałach humanistycznych, matematyczno - przyrodniczym i prawnym.

Wreszcie poinformowano rektorów o nowych rozporządzeniach w sprawie stypendiów i przepisów dyscyplinarnych dla studentów. Na zakończenie p. rektor Szafer wyraził podziękowanie p. Ministrowi za przeprowadzenie zmian w ustawie o szkołach akademickich i opiekę nad uczelniami wyższymi, która ostatnio znalazła wyraz w nominacji 2 profesorów.

ODCZYT UCZONEGO FRANCUSKIEGO O KRÓLU LESZCZYŃSKIM.

Warszawa. 25. 9. (PAT.) Na zaproszenie Tow. polsko-francuskiego w Warszawie profesor uniwersytetu w Nancy Andree Rosambert, prezes tam tejszego oddziału Tow. „Les amis de la Pologne“ wygłosił w ub. środę odczyt p. t. „Rola króla Stanisława Leszczyńskiego w kulturze i odbudowie Lotaryngii“. Odczyt ten przypadł w 200-tą rocznicę przybycia Stanisława Leszczyńskiego do Lotaryngii, która była tam uroczyście obchodzona.

BIBLIOTEKA DUŃSKA W DARZE DLA POLSKI.

Warszawa. 25. 9. (P. A. T.) W poselstwie duńskim odbyła się uroczystość przekazania Rządowi polskiemu na ręce p. Ministra W. R. i O. P. prof. Święto-sławskiego biblioteki duńskiej, dla użytku wyższych uczelni polskich, ofiarowanej przez rząd duński, stowarzyszenia i wydawców duńskich.

PROF. NOWOWIEJSKI PISZE SYMFONIĘ POŚWIĘCONĄ PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

Warszawa. 25. 9. (PAT.) Na zaproszenie Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych z inicjatywy prof. dr. T. Vetulaniego w Białowieży bawi tam obecnie znany kompozytor prof. Feliks Nowowiejski z Poznania, który zamierza poświęcić puszczy białowieskiej większy utwór symfoniczny.

ZMIANY NA PLACÓWCE POLSKIEJ W BRUKSELI.

Warszawa. 25. 9. (PAT.) Poseł R.P. w Brukseli p. Tadeusz Jackowski został odwołany z dniem 1 listopada b. r. do centrali MSZagr. Posłem R.P. w Brukseli został mianowany p. Michał Mościcki.

Sensacje o tajnym sojuszu sowiecko-chińskim.

Tokio. 25. 9. (PAT.) Agencja Domei donosi z Szanghaju: Według informacyj z wiarogodnego źródła, tajny układ wojskowy, przewidujący zaczepno-odporny sojusz pomiędzy związkiem sowieckim a Chinami został pod pisany w sierpniu przez generała Lewi na, sowieckiego attache wojskowego i przedstawiciela chińskiej partii komunistycznej Czu-en-laia.

Układ ten rzekomo został potwierdzony przez Czang-kai-szeka.

Podpisany układ zawiera 28 artykułów, ujętych w 5 rozdziałach. Przewiduje on: 1) iż Chiny i Związek sowiecki zorganizują wspólny komitet obrony z główną kwaterą w Ułan-Bator, 2) Chiny i Związek sowiecki będą współdziałały, by spowodować obcą interwencję w konflikcie chińsko-japońskim, starając się podzielić siły japońskie wzdłuż długiego frontu, przebiegającego granicami sowiecko-mandżurskimi, zewnętrznej Mongolii, poprzez północne, środkowe i południowe Chiny. Poza tym komitern będzie wywoływał rozruchy w Japonii i organizował wojnę podjazdową przeciwko wojskom japońskim w Chinach. 3) Związek sowiecki zobowiązuje się dostarczyć Chinom amunicji, ochotników i specjalistów. Dostawy sowieckie mają zawierać 362 samoloty, 100 dział przeciwlotniczych, 300 armat, 150.000 karabinów, 60 milionów naboi karabinowych, 100 czołgów, 1500 samochodów pancernych, 2500 motocyklów, 2000 wagonów itd. 4) Wzamian za to Chiny mają pozwolić na działalność chińskiej partii komunistycznej. Pozwala Sowietom na swobodną akcję w zewnętrznej Mongolii i w Siukiangu (chiński Turkiestan).

Chiny udzielą Związkowi sowieckie mu koncesyj na budowę kolei poprzez zewnętrzną Mongolię, Siukiang i Kansu do właściwych Chin. Układ przewi duje szereg innych koncesyj w Chinach północnych. 5) Sojusz sowiecko-chiński zostanie wzmocniony przez usunięcie z Chin wszystkich obcych wpływów poza sowieckimi.

Spisek antyrządowy w Madrycie.

Madryt. 25 9. (PAT.) Agencja Reute ra donosi o wykryciu w Madrycie spisku, w którym było wmieszanych prze szło 7500 osób. Zadaniem spiskowców było współdziałanie z wojskami gen. Franco. 5000 spiskowców miało zaatakować od tyłu wojska rządowe, bronią ce Madrytu. Pozostali spiskowcy mieli opanować gmachy rządowe. Jednocześnie wojska gen. Franco miały rozpocząć gwałtowny atak.

W Madrycie już dokonano przeszło 160 aresztowań. W liczbie ich znajdują się rzekomo dwaj urzędnicy ambasady argentyńskiej. Komunikat, wydany przez władze madryckie, głosi, że na czele spisku stały dwie osoby, które znalazły schronienie w ambasadzie chilijskiej.

Włochy nie będą wspomagały Hiszpanii.

Londyn. 25. 9. (PAT.) Omawiając zmianę stanowiska Włoch wobec układu w Nyon, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian“ pisze, że zapewnienie, iż Włochy nie wyślą więcej posiłków do Hiszpanii, zostało w Londynie przyjęte z zadowoleniem. Nie ma żadnego dowodu na to, aby odbywały się ruchy wojsk włoskich na morzu Śródziemnym, z wyjątkiem chyba wysyłek z portów włoskich do Libii.

Powrót polskiej ekspedycji grenlandzkiej do kraju.

Gdynia. 25. 9. (PAT.) Powrócili wczoraj statkiem „Piłsudski“ do Gdyni członkowie pierwszej polskiej wyprawy naukowej na Grenlandię, zorganizowanej przez Lwowskie Towarzystwo Geograficzne pod kierunkiem prof. A. Kosiby.

Członkowie wyprawy opuścili Polskę 25 maja b. r. Z Kopenhagi udali się statkiem Disko na Grenlandię, gdzie zawinęli do małej osady Egedesminde w dniu 11 czerwca b. r. Z Egedesminde udali się 180 klm w głąb Grenlandii, zakładając tuż przy krawędzi lądolodu główną bazę, z której czynili wypady w głąb lądolodu grenlandzkiego.

Przez cały czas pobytu wyprawy trwał dzień polarny. Do ciężkich warunków klimatycznych uczeni polscy przystosowali się z łatwością. Świetnie się czuli i zupełnie nie chorowali. Żywność na cały czas pobytu zabrali z kraju, chwaląc sobie jakość i doskonałość produktów Kontakt utrzymywali wyłącznie z zamieszkującymi Grenlandię Eskimosami, którzy bardzo życzliwie i serdecznie odnosili się do polskich uczonych i byli przez nich kilka razy gościnnie podejmowani. Przez cały czas pobytu na Grenlandii nie mieli członkowie wyprawy kon taktu ze światem, nie mając aparatu radiowego. Pierwszy raz pocztę otrzyma li dopiero 25 sierpnia, czyli parę dni przed wyjazdem.

KONFERENCJA MIN. KOMARNICKIEGO Z MIN. DELBOSEM.

Genewa. 25. 9. (PAT.) Stały delegat Polski przy Lidze Narodów minister Komarnicki odwiedził dziś ministra Delbosa i odbył z nim dłuższą rozmowę.

POLICJANCI W STALOWYCH HEŁMACH.

Gdańsk. 25. 9. (PAT.) Dziś przejechał po raz pierwszy przez śródmieście Gdańska samochód pancerny policji gdańskiej, obsługiwany przez policjantów w hełmach stalowych.

KATASTROFALNY POŻAR

San Francisco. 25. 9. (PAT.) Olbrzymi pożar zniszczył wczoraj część magazynów „Standard Oil Co“ i zagrażał całej dzielnicy przemysłowej.

Wybuchy wielkich zbiorników ropy wstrząsały całym miastem i zamieniły sąsiadujące ulice w morze płomieni. Straty obliczane są na z górą 2 miliony dolarów.

PRZYBÓR WÓD

Berlin. 25. 9. (PAT.) Z Bawarii donoszą: Trwające od dłuższego czasu ulewne deszcze powodują bardzo silny przybór wód w rzekach górskich. Władze zaleciły powzięcie jak najdalej idących środków ostrożności dla zabezpieczenia kraju przed poważnym niebezpieczeństwem powodzi.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Warszawa. 25 września. (P. A. T.) Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął dziś senatora Ehrenkreutza i sen. Beczkowicza, którzy wręczyli memoriał w sprawie inwestycyj na terenie województw: wileńskiego i nowogródzkiego.

Następnie pan Premier przyjął posła Starzaka, który zaprosił p. Premiera na uroczystości „Dnia kolejarza polskiego“ w Toruniu.

Warszawa. 25 września. (P. A. T.) P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął dziś prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. Jakuba Krzemieńskiego, z kolei posła Karśnickiego, wreszcie prof. dra Januszkiewicza z Wilna.

JÓZEF BIENIASZ.

Dziwy leśnej polany.

(Fragment z drukującej się powieści.)

Wojciech Luśnia, borowy w rządowych lasach w Wilkowyji, ubierał się powoli, z namysłem. Obuł jednego buta, popróbował, ale że coś ugniatało, sięgnął po drewnianego psa do zzuwania, wparł napiętek w półkoliste wycięcie, sapnął i ściągnął. Kiedy but uciskał także za drugim razem, Luśnia zastanowił się.

— Nic, jeno onucki. Podarte juchy i tyle. Źle z babą, ale bez baby jeszcze gorzej — medytował głośno i owijał nogę po raz trzeci, wyprostowując każde załamanie szmaty.

Pech Luśni chciał, że i tym razem but nie przylegał do nogi, jak się patrzy i uciskał jak przedtem. Zniecierpliwiony borowy zzuł po raz trzeci, sięgnął ręką do środka i pomacał.

— Aha! Mam cię choroba! — rzekł z triumfem, a gniewnie krzyknął:

— Pawełek!

Do izby wsunął się umorusany chłopak, przecierając zaspane oczy.

— Widzisz psianogo! Znów mi źle przyciąłeś wiechcie do butów... O, popatrz! — wyciągnął z buta garść słomy, zgiętej na końcu.

— Dobrze przyciąłem gospodarzu, tylko słoma jakać stłamszona — tłumaczył niepewnie chłopak.

— Co? Stłamszona?! Ja cię tu stłamszę! Poczkaj gałganie jakiś, już ja ci zajrzę w kozi rożek, że sobie nie sięgdziesz... Do miski i łyżki, toś pierwszy, a robisz, żeby się pies napłakał. Smaruj mi zaraz do stodoły po słomę. A poszukaj jęczmiennej, bo miększa! — gniewał się nie na żarty borowy, wywijając buciskiem.

— Już lecę, gospodarzu! W te pędy! — wyjąkał Pawełek i wybiegł z izby.

— I popatrz, czemu tam pieski tak nasiadają — przykazał jeszcze borowy.

— Popatrzę, coby nie — odpowiedział już z sieni chłopak.

— Knotek! Obertelek jakiś! — mruczał za nim Luśnia, lecz już go złość minęła z powodu źle przeciętego wiechcia, bo odłożył na bok buta i wydobywszy z kieszeni spodni mieszek z tytoniem, zabrał się do kręcenia papierosa.

Zaledwie zapalił i zaciągnął się z lubością dymem, gdy wpadł z krzykiem Pawełek.

— Loboga, gospodarzu! W stodole taki rejwach, jak wtedy przed tygodniem. Musi, co ten kundel z łatą kury nam znowu zarzyna...

Luśnia zerwał się jak oparzony.

— Chorrroba z tym lisem! Jakisi niesamowity, czy co! — zaklął. — Ale jaki on jest, już ja psiajuchę dziś urządzę! Na amen zakatrupię! Pawełek, bierz widły, a duchem! — komenderował, naciągając pośpiesznie buty bez onucek. Potem zdjął ze ściany strzelbę i wypadł na dwór, gdzie go zaraz obskoczyły podniecone legawce, dając do poznania ujadaniem i ślepiami, że stało się coś ważnego.

Jakoż ze stodoły dochodził niebywały harmider. Wśród głośnego gdakania i trwożnych głosów słychać było furkoty skrzydeł, znak, że kury szukały ocalenia przez wyfrunięcie w górę. Kaczki, gęsi, indyczki — wszystko głośno utyskiwało. Ktoś przepędzał je z miejsca na miejsce i od czasu do czasu dopadał, o czym świadczyły przeraźliwe, znagła ściszane wrzaski.

Luśnia już wiedział, co o tym sądzić. Nie ulegało wątpliwości, że do stodoły zakradł się jakiś rabuś, prawdopodobnie tchórz i mordował drób, jakkolwiek lamenty wskazywały raczej na obecność lisa, kto wie, czy nie tego samego, co mu przed tygodniem wydusił półtuzina najładniejszych kokoszy, dostawszy się do środka przez podkop, nad którego zagadką głowił się do dzisiaj.

Borowy odpędził psy, które skomląc i wachlując ogonami, drżały z niecierpliwości, by się dostać do środka, a sam z Pawełkiem wśliznął się szybko do stodoły i zamknął starannie drzwi. Mimo, iż uczynił to cicho, drób od razu zauważył nadejście pomocy. Kury, usadowione wysoko na płatwach, gdakały hałaśliwie, kaczki biadały, gęsi rajcowały. Jedne starały się przekrzyczeć drugie. Każde opowiadało na swój sposób, co tu zaszło przed chwilą.

Zmrok ranny leżał jeszcze w stodole i borowy z trudem rozeznawał się w sytuacji. Z fuzją gotową do strzału posuwał się wzdłuż ścian, szukając sprawcy. Nie wątpił, że tym razem mu nie ujdzie. Ale ów, jakby pod ziemię zapadł. Gdyby nie to, że leżało kilka zarżniętych sztuk, możnaby przyjąć, że ptactwo podniosło fałszywy alarm.

Naraz Pawełek pociągnął borowego za rękaw.

— Gospodarzu! Ady haw dziura! — wskazał pod ścianę.

Luśnia nachylił się, przyjrzał i aż go zatkało.

— Bodaj cię psy zjadły! A kazałem ci zasypać, huncwocie!

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

V. Km. 2576/33. Strona zobowiązana: Oskar vel Oziasz Markus Wohl. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 28 października 1937 o godzinie 11-tej przedpołudniem w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 w sali III. drzwi Nr. 7 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. dla III. dz. gm. m. Lwowa. Whl. 239. Oznaczenie realności: Parcela budowlana oznaczona liczbą katastralną 2406 o powierzchni 1 ar. 15 m kw. oraz parcele gruntowe L. kat. 5471, 5472, 5473/1 i 5476/1 o łącznej powierzchni 86 ar. 04 m kw., na których wznosi się kompleks budynków fabrycznych, oraz budynków mieszkalnych, położone we Lwowie przy ul. św. Marcina 22, L. konskr. 295 3/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 302.299 zł. Najniższa oferta 151.149 zł. 50 gr. Do realności whl. 239/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: drzwi, okna, kraty okienne, muszle wodociągowe oraz urządzenie maszynowe i maszyny służące do fabrykacji mydła i grzebieni, oszacowane na 37.216 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy cywilny we Lwowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 28 sierpnia 1937. 3309K

III. Km. 1566/36. Obwieszczenie. Wierzycielka: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. Dłużnik: Adela Rithaler i tow. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1937 od godziny 11 przedpoł. w sali rozpraw Oddz. III. drzwi Nr. 7 Sądu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się II. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 930/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z p. bud. 4897 o powierzchni 7 ar. 83 m kw., oraz z p. grunt. 4422/1 o powierzchni 3 ar. 70 m kw., na której znajduje się dom parterowy, murowany, z oficynami, czynszowy z ogrodem przy ul. Kr. Leszczyńskiego 38 powiecie lwowskim województwie lwowskim, która stanowi własność Adeli Ruthaler i tow. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 20.500 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 13.666 zł. 68 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 2.050 złotych albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 15-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego
Rewiru III.
Lwów, 7 września 1937. 3356K

Km. 376/37. Obwieszczenie o I. licytacji nieruchomości celem zniesienia współwłasności. Na wniosek Jadwigi Bilicz zam. Hebda w Brodach Komornik Sądu grodzkiego w Brodach, urzędujący w budynku Sądu grodzk. w Brodach II. p. drzwi Nr. 46 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 listopada 1937 r. o godz. 9-ej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31 celem zniesienia współwłasności sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości należącej po 1/3 części do Franciszka Bilicza w Brodach. Zofii Bilicz zam. Sołtys w Radziechowie i Jadwigi Bilicz zam. Hebda w Brodach, obj. whl. 157 ks. gr. gm. kat. Folwarki Wielkie, składającej się z pbud. L. kat. 120 i pgr. L. kat. 230, położonej w Brodach przy ul. Mickiewicza l. 5, o powierzchni 8 ar. 10 m kw. Na parcelach znajduje się a) z frontu, parterowy murowany dom mieszkalny, kryty czarną blachą, który posiada dwa mieszkania po dwa pokoje i kuchni, jeden sklep masarski z dwoma małymi pokoikami, zakład fryzjerski i jeden sklep, b) w podwórzu, parterowy drewniany dom mieszkalny, kryty czarną blachą, c) dwa budynki gospodarcze drewniane, jeden kryty blachą pocynkowaną, drugi, który mieści zarazem trzy ustępy, czarną, d) drewniany chlewik dla nierogacizny, kryty deskami, prowizoryczna wozownia z desek oraz wiercona studnia. Nieruchomość oszacowana została w całości na sumę 20.529 zł., cena zaś wywołania wynosi 15.396.75 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jet złożyć rękojmię w wysokości 10 prc. sumy szacunkowej to jest kwotę 2.052 złotych 90 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Brodach sala Nr. 31. Na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się organów władz i instytucji publicznych, aby zgłosiły swoje prawa z tytułu podatku i innych należności, najdalej w terminie licytacji pod rygorem utraty prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brody, 7 września 1937. 3331K

XI. Km. 2106/36, 1092/37, 1128/37, 1205/37 Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejsk. we Lwowie Rew. XI. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. 29 Listopada 45 II. p. obwieszcza, że sprzedaż w drodze publicznej licytacji dnia 28 września 1937 o godz. 9 przy ul. Badenich 3 sprzęty domowe, dnia 30 września 1937 o godz. 9-ej przy ul. Sykstuskiej 1, sprzęty domowe, dnia 1 października 1937 o godz. 9.15 sprzęty biurowe itp., zaś dnia 5 października 1937 o godz. 9.15 przy ul. Listopada 75 sprzęty domowe. Ruchomości wystawione na sprzedaż można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 24 września 1937. 3372K

Km. 64/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zabłotowie i Sądu grodzkiego w Gwoździcu z siedzibą urzędową w Zabłotowie, w budynku sądowym Nr. sali 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 października 1937 r. o godz. 12 w Winogradzie, zaś o godz. 14 w Ostrowcu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się: z 5 kóp żyta w snopach, 2 prosiąt, 1 byczka czerwonołasego, 5 kóp pszenicy w snopach, 1 jałówki bułkowatej, 10 q pszenicy w workach, 1 krowy krasej, 5 kóp pszenicy w snopach i 5 kóp żyta w snopach, oszacowanych na łączną sumę 1.030 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zabłotów, 24 września 1937. 3368K

II. Km. 425/37 i inne. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Na wniosek wierzycieli Mariana Czuczmana, Maksa Reisera, Fischela Ellmana, Leona Scheiermana, Józefa Chmelika, Banku Konwencjonalnego Sp. Sp. z ogr. odpow. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu przy ul Grodzkiej L. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 października 1937 od godz. 11 w Przemyślu przy ul. Słowackiego L. 16 i Smoikl L. 11 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Józefa Negera, składających się z instrumentów muzycznych, urządzenia sklepowego oraz urządzenia domowego, oszacowanych na łączną kwotę 1219 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Przemyśl, 16 września 1937. 3370K

Km. 2159/35. Obwieszczenie o 2-giej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kamionce Str. Juliusz Waygart na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 listopada 1937 o godz. 8.15 w sali nr. 31 Sądu gr. w Kamionce Strum. odbędzie się w drodze publicznego przetargu sprzedaż następujących nieruchomości ks. gr. gm. kat. Kamionka Strum. 1) całej realnosci obj. whl. 2954 składającej się z pbud. lkat. 503 i 502/1 i pgr. lkat. 884 o ogólnym obszarze 16 a. 62 m kw. oraz domu mieszkalnego parterowego murowanego o pow. zabudowanej 429 m kw. kuźni murowanej, następnie pod jednym dachem stajni, szopy, drewutni, stodoły i dwu klozetów z dylów sosnowych, ogrodzenia sztachet 120 m., studni betonowej i 30 drzew owocowych jako przynależności dłużnika Jana Janusza własnej, 2) a) 1/5 części realności obj. whl. 970 składającej się z pgr. lkat. 524/1 i 525/1 obszaru 22 a. 12 m kw., b) 1/10 części realności obj. whl. 1673 składającej się z pgr. lkat. 524/2 i 525/2 obszaru 21 a. 83 m kw. dłużnika Jana Litwina własnych. Nieruchomość oszacowana została na sumę ad 1) 10.302 zł., ad 2) 369 zł. 18 gr. Cena wywołania wynosi: ad 1) 6.868 zł. ad 2) 246 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: ad 1) 1031 zł., ad 2) 37 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kamionce Strum., ul. Legionów Nr. 48 sala Nr. 31.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kamionka Strum., 15 września 1937. 3371K

II. Km. 413/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 26 października 1937 o godz. 10-ej przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej w Krzywczycach, ul. Krzywczycka 146 objętej wyk. hip. L. 785 ks. gr. gm. kat. Krzywczyce prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Scharloty i Arona Leiba 2 im. Koher po połowie własnej, a składającej się z pbud. lkat. 263 o pow. 150 s. kw., na której znajduje się: 1) parterowy, murowany, niepodpiwniczony dom mieszkalny, zaopatrzony w instalację elektryczną, 2) sień murowana, 3) I-piętrowy niepodpiwniczony, murowany budynek mieszkalny, w oficynie, 4) parterowy murowany, częściowo podpiwniczony budynek mieszkalny, zaopatrzony w instalację elektryczną, 5) komórka drewniana, 6) ustęp, 7) ogrodzenie sztachetowe i parkan, 8) 1 drzewo kasztan i 5 krzewów bzu, 9) buda dla psa, 10) weranda drewniana, 11) schody betonowe, 12) sionka drewniana, 13) połączenie elektr. z siecią elektryczną. Oceniono na 13.787 zł. 77 groszy. — Cena wywołania wynosi 10.340 złotych 83 groszy. Rękojmię w wysokości 1.378 złotych 78 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wart. bądź książ. wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. — Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 7 września 1937. 3349K

Km. 4/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 83 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1937 o godz. 10.30 w Sokalu w Sadzie gr. sala nr. 20 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wasyla Humeniuka nieruchomości obj. whl. 34 ks. gr. gm. kat. Rożdżałów, składającej się pb. lk. 102, 103 i 99 z pgr. lk. 596, 829/1, 1105, 1107/1, 1101, 1102, 1104, 829/2, 1107/2, 403/1. 830, 1108, 402/1, 897, 1106, 1103, 298, 299, 300, 1109, 1110/1, 296 i 1110/2, wraz z domem mieszkalnym drewnianym, krytym słomą, stodołą, szopą, stajnią i szpichlerzem drewnianymi krytymi słomą, parkanem z desek oraz ogrodu owocowego (ponad 50 drzew) o obszarze 4 ha. 19 ar. 96 m kw., położonej w Rożdżałowie pod Nr. 25 gminy Korczyn, powiatu sokalskiego, wojew. lwowskiego. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 10.000, cena zaś wywołania wynosi złotych 7.500. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1.000. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sokalu, ul. Szlachecka Nr. 42 sala Nr. 20.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 23 września 1937. 3353K

I. Km. 2170/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 października 1937 o godz. 11-ej w Drohobyczu, ul. Szewczenki Nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Maksa i Anny Weingartenów, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 830. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Drohobycz, 21 września 1937. 3358K

Km. 363/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w Tłustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 19 października 1937 o godzinie 10-ej w Lataczu odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 2 karabiny taczowe, 1 karabin „Schęnauer", 1 karabin „Schtucer", oszacowano na łączną kwotę 2150 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 23 września 1937. 3359K

V. Km. 1857/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową przy ul. Grodzickich 4, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 29 września 1937 o godzinie 9.45 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika, w jego mieszkaniu we Lwowie, przy ul. Zamarstynowskiej 41, składających się z biurka amerykańskiego, maszyny do szycia, sprzętów domowych, oszacowanych na łączną kwotę 960 zł., która rozpocznie się od 2/5 ceny oszacowania. V. Km. 1288/36, w dniu 29 września 1937 o godzinie 10.50 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużniczki, w jej lokalu we Lwowie, przy ul. Nowej Rzeźni 25, składających się z 3 lamp gazowych, 3 lamp naftowo-żarowych, 1 lampy typu Capella, 1 motoru elektrycznego, 2 maszyn do pisania, urządzenia biurowego i 800 kg. taśmy stalowej, oszacowanych na łączną kwotę 3.710 zł., które rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. V. Km. 1635/36 w dniu 4 października 1937 o godzinie 11-tej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużników w ich lokalu we Lwowie, przy ul. Tkackiej 31, składających się z 5 maszyn, 1 aparatu natryskowego i tokarni do metalu, których wartość zostanie ustalona w dniu licytacji przez biegłego sądowego, a która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości wymienione można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym. 3373K

SPADKI.

I. A. 484/37. Edykt wzywający nieznanych dziedziców Franciszki z Bernalewskich Romanowskiej, wdowy po Mikołaju, zmarłej w Tarnopolu 7 kwietnia 1937 bez rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Kuratorem spadku ustanowiono Kazimierza Kahl-Fielesa, Tarnopol, Ostrogskiego 64. Niewiadomych dziedziców Sąd wzywa do zgłoszenia roszczeń spadkowych i wykazania tych praw do jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, w razie przeciwnym spadek przyzna się osobom wykazującym swe prawa, a gdyby praw nie wykazano spadek przypadnie Skarbowi Państwa. Karczewski w. r.

Sąd grodzki.
Tarnopol, 15 września 1937. 3355

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 163/37. Iwan Jachura, urodzony 10 października 1873 w Nahorcach, który w r. 1915 wyjechał do Rosji zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 3 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1937. 3335

T. 33/37. Edykt. Iwan Ciupa, syn Teodora i Parani z Szumejów urodz. 12 stycznia 1906 w Rypnem w r. 1915 poszedł za cofającym się wojskiem rosyjskim i od tego czasu ślad o nim zaginął. Wiadomości o zaginionym należy podać tutejszemu Sądowi, który po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu wyda orzeczenie o uznaniu go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Stryju, dnia 1 września 1937. 3362

T. 62/37. Edykt. Piotr Kozak, syn Pantelejmona, urodzony 1872 roku z Koniuch, jako żołnierz austriacki dostał się do niewoli rosyjskiej i był w Petrowsku do 1917 Wzywa się o udzielenie o nim wiadomości do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 25 czerwca 1937. 3337

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wereński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.